

Dlaczego rolnicy stosują glifosat tuż przed zbiorami?

1 czerwca 2018

Glifosat, czynny składnik środka chwastobójczego Roundup, wiąże się z rakiem, wadami wrodzonymi, autyzmem i wielu innymi problemami zdrowotnymi. Teraz nowa wybuchowa analiza pokazuje, że ślady tego toksycznego herbicydu coraz częściej występują w żywności.

Glifosat wykrywa się w produktach które, jak oczekujemy, powinny być zdrowe i czyste, np. w produktach dla dzieci, płatkach śniadaniowych i miodzie. Wykryto go także w winie, piwie, a nawet soli kuchennej!

I jest więcej złych wiadomości: ostatnie badanie pokazuje, że poziomy glifosatu u ludzi rosną wykładniczo. Pozostaje zatem pytanie: co kryje się za rosnącą ilością glifosatu w naszym jedzeniu i organizmach?

Eksperti twierdzą, że za 50% glifosatu występującego w żywności odpowiada stosowanie go tuż przed zbiorami.

Oprócz tego, że jest powszechnie stosowany jako środek chwastobójczy, ten toksyczny herbicyd działa również podwójnie jako środek osuszający ziarno.

Aby umożliwić większe i szybsze plony, glifosat stosuje się na uprawach na 3-7 dni przed zbiorem. To nie tylko przyspiesza dojrzewanie, ale także przyspiesza śmierć i wysychanie roślin, dzięki czemu można je zbierać wcześniej. Ponadto proces ten sprawia, że rośliny stają się bardziej odporne na pleśń podczas przechowywania.

Tę praktykę, znaną jako „suszenie roślin przed zbiorem”, bardzo szeroko stosuje się na wielkich równinach i środkowym zachodzie USA na różnych roślinach (np.: kukurydza, groch,

soja, żyto, soczewica, kasza gryczana, rzepak, ziemniaki i buraki cukrowe).

Sprzedawany pod nazwą komercyjną Roundup, glifosat wprowadzono w 1976 r. Oficjalnie miał usuwać chwasty, a tym samym zmniejszyć wymóg pryskania ich herbicydami.

W połowie lat 1990, Monsanto wprowadziła swoje „gotowe na Roundup” ziarna soi, które były tak, aby były odporne na glifosat. Po niej uodporniono na niego kukurydzę, rzepak i sorgo.

Ale ekolodzy mówią, że ten plan spalił na panewce. Skutkiem stosowania Roundup, chwasty zaczęły samoistnie uodparniać się na niego (stały się superchwastami) i wymusiło to zwiększenie ilości glifosatu stosowanego w okresie wzrostu roślin.

Obecnie glifosatu używa się na około 94% całej uprawianej w USA kukurydzy. I jego toksyczny wpływ przechodzi wszelkie wyobrażenie.

Czy glifosat można wiązać z gwałtownym wzrostem choroby wątroby i odporności na antybiotyki?

W niedawnym badaniu przeprowadzonym na University of California San Diego (UCSD) i opublikowanym w prestiżowym czasopiśmie JAMA, naukowcy obserwowali w południowej Kalifornii ludzi w wieku powyżej 50. roku życia. Odkryli, że liczba osób u których wykryto glifosat, wzrosła o 500% w ostatnich 20 latach, a średnie poziomy glifosatu w moczu wystrzeliły w górę o zdumiewające 1208 procent!

Glifosat powiązano w eksperymentach na zwierzętach ze zwiększonym ryzykiem niealkoholowej choroby stłuszczenia wątroby (NAFLD), z niedawnym brytyjskim badaniem pokazującym, że nawet nieskończenie mała ilość glifosatu w wodzie pitnej (4 ng/kg) zwiększa ryzyko zachorowania na nią u szczurów.

Charakteryzujące się nagromadzonym tłuszczem w wątrobie,

stanem zapalnym i bliznowaceniem, NAFLD dotyka obecnie 90 milionów Amerykanów – co czyni ją najczęstszą postacią choroby wątroby w kraju. Do czynników przyczyniających się do tego należy siedzący tryb życia, nadmierne spożycie cukru rafinowanego, otyłość i nadwaga, ale z pewnością nie wydaje się zbyt daleko posunięte przypuszczenie, że narażenie na glifosat może odgrywać pewną rolę. Ludzkie poziomy glifosatu w badaniu UCSD były proporcjonalnie 100 razy wyższe od poziomów u laboratoryjnych szczurów.

I kolejny powód obaw dotyczących glifosatu. Badanie z 2015 r. (opublikowane w czasopiśmie „American Society of Microbiology”) powiązało glifosat z rosnącym kryzysem antybiotykopornością. Badanie wykazało, że herbicyd zmienił sposób w jaki bakterie reagowały na antybiotyki, takie jak ampicylina, ciprofloksacyna i tetracyklina – leki szeroko stosowane w leczeniu śmiertelnych chorób. „Ekspozycja na te pestycydy powoduje, że patogeny są silniejsze” – podsumowali naukowcy.

A Monsanto dalej głosi swoją propagandę, że glifosat jest „bezpieczny”.

Autorstwo: Lori Alton

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: NaturalHealth365.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl